

KAZIMIERZ KŁOSIŃSKI

MEGATRENDY CYWILIZACYJNE A KONKURENCYJNOŚĆ

Rozwój cywilizacyjny ludzkości w drugiej połowie XX wieku ujawnił problemy o zasięgu światowym, obejmującym wszystkie kontynenty oraz społeczeństwa, problemy oddziałujące w sposób coraz bardziej odczuwalny na życie ludzkie¹. Wielu uczonych dzisiaj dostrzega oraz artykułuje tendencje rozwojowe w zakresie tych problemów, nazywając owe trendy megatrendami.

1. MEGATRENDY JOHNA NAISBITTA

W 1982 r. John Naisbitt opublikował książkę pt. *Megatrends*², w której przedstawił – wprowadzając jednocześnie to pojęcie – 10 megatrendów cywilizacyjnych, które syntetycznie wyrażają następujące tytuły³:

- przejście do społeczeństwa informacyjnego,
- człowiek w obliczu technologii,
- globalizm gospodarki,
- myślenie długofalowe,

DR HAB. KAZIMIERZ KŁOSIŃSKI, prof. KUL – kierownik Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych w Instytucie Ekonomii, Wydział Nauk Społecznych KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ J. M u s z y ń s k i, *Megatrendy a polityka*, Wrocław: Atta 2 2001, s. 11.

² J. N a i s b i t t, *Megatrendy*, Poznań 1997; Ph. K o t l e r, *Marketing*, Warszawa: Geberthner & Ska 1994, s. 144.

³ M. B o g u n i a - B o r o w s k a, M. Ś l e b o d a, *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Kraków 2003, s. 52-61.

- decentralizacja,
- w kierunku samopomocy,
- wzrost znaczenia demokracji uczestniczącej,
- renesans systemów sieciowych,
- migracje (mobilność),
- wzrost różnorodności w wyborach.

W syntetycznym ujęciu istotę megatrendów cywilizacyjnych przedstawić można następująco:

Przejście do społeczeństwa informacyjnego: gospodarka przechodzi „megazmianę” ze społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa informacyjnego. Wzrasta znaczenie sektora usług, a w jego ramach większość pracowników zajmuje się tworzeniem, przetwarzaniem oraz rozpowszechnianiem informacji. Czynią to programiści, nauczyciele, urzędnicy, sekretarki, maklerzy giełdowi, menadżerowie, księgowi, prawnicy, bankowcy, technicy... Uprawiają ten rodzaj działalności ludzie wolnych zawodów, tzn. lekarze, adwokaci, dziennikarze. Nowym źródłem władzy staje się informacja powszechna a nie koncentracja bogactwa.

Człowiek w obliczu technologii: wraz z rozwojem techniki zachodzi potrzeba jej „humanizacji” oraz ułatwiania dostępu do niej zwykłym użytkownikom. Obserwujemy zachodzenie procesu High Tech/High Touch, który polega na tym, że każdorazowe wprowadzenie nowych rozwiązań technologicznych musi być zrównoważone ludzkimi reakcjami (ultrastykiem). Objawem tych procesów, według J. Naisbitta, są centra handlowe, trzecie – po domu i pracy – miejsce, w którym spędzamy najwięcej czasu.

Globalizm gospodarki: gospodarki narodowe stają się od siebie wzajemnie coraz bardziej uzależnione. Następuje tak ze względu na wzrost wielkości i wielości transakcji obejmujących wymianę towarów oraz usług, a także przepływy kapitału oraz szybkie i szerokie rozprzestrzenianie się technologii. W tym kontekście Naisbitt przewiduje, iż globalizacji gospodarki będzie towarzyszyć renesans odrębności językowych i kulturowych.

Myślenie długofalowe: przedsiębiorstwa zaczynają coraz częściej myśleć o długofalowych skutkach swych krótkookresowych posunięć. Objawia się to w nacisku na planowanie kilkuletnie, ustawiczne kształcenie pracowników, a także zatrudnianie ich na długo w firmie, aby w ten sposób związać ich z nią, dając im równocześnie poczucie bezpieczeństwa.

Decentralizacja: przedsiębiorstwa w coraz większym stopniu decentralizują władzę oraz inicjatywę. Tendencja ta przejawia się również w rozwoju lokalności, dbałości o bezpieczeństwo osiedli, oraz w ekologii, w zarządzaniu funduszami regionalnymi, w podkreślaniu swej więzi ze wspólnotą lokalną. Zauwa-

żalnym przejawem tego trendu jest także rozkwit oraz zaludnianie się małych miast, które są zasiedlane przez dotychczasowych mieszkańców dużych miast.

W kierunku samopomocy: coraz częściej podkreślana jest samodzielność zamiast instytucjonalnej zależności. W sferze gospodarki widoczny jest rozwój *small businessu*. Ludzie podejmują działalność na własne ryzyko, zakładają firmy, nie licząc na tworzenie miejsc pracy przez państwo.

Wzrost znaczenia demokracji uczestniczącej: wytwórcy oraz konsumenci żądają prawa głosu w rządzie, przedsiębiorstwach i na rynku. Stało się to możliwe w wyniku zapanowania ery informacyjnej. Elektorat, mając podobną możliwość dotarcia do informacji, jak ich przedstawiciele, sam chce decydować o sprawach, które go dotyczą (wykorzystując referenda, inicjatywy obywatelskie, a w przyszłości Internet).

Renesans systemów sieciowych: komputer umożliwia bezpośrednią komunikację za pomocą sieci komputerowych, eliminując hierarchiczne zasady przepływu informacji. Przejście od pionowego do poziomego modelu sprzyja efektywności, ponieważ uwalnia jednostkę od stresu związanego ze współzawodnictwem. W sieci ważne jest wzmacnianie się wzajemne pracowników, nie zaś rywalizacja, jak wcześniej bywało.

Migracje (mobilność): w sytuacji USA ludzie wykazują skłonność do przeprowadzania się z Północy oraz północnego Wschodu na Zachód i Południowy Zachód. Wychodząc jednak poza spojrzenie Naisbitta, trzeba zauważyć, że liczba uchodźców w 2001 r. przekroczyła 12 mln osób, a w 2002 r. – prawie 20 mln (największymi emitentami są Azja, Europa i Afryka)⁴.

Wzrost różnorodności w wyborach: ludzie domagają się zróżnicowania w miejsce unifikacji. Zunifikowane społeczeństwo uległo rozbiciu na grupy ludzi o zróżnicowanych gustach i wartościach. Następuje segmentacja. Z różnorodnością zetknąć się można w procesie pracy. Przejawem tego jest elastyczne ustalanie godzin pracy. Różnorodność zaczyna wzrastać w kulturze, a także w konsumpcji.

W swojej kolejnej książce, napisanej wspólnie z Patrycją Aburdene, J. Naisbitt opisuje dziesięć nowych trendów⁵:

- gwałtowna globalizacja problemów gospodarczych,
- renesans w sztuce,

⁴ S. Flejterski, P. W. Wahł, *Ekonomia globalna. Synteza*, Warszawa: Difin 2003, s. 131.

⁵ J. Naisbitt, P. Aburdene, *Megatrends 2000*, New York: Avon Books 1990; podaję za: Ph. Kotler, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Warszawa: Gebethner & S-ka 1994, s. 144.

- powstanie socjalizmu rynkowego,
- globalizacja stylu życia oraz nacjonalizm kulturalny,
- prywatyzacja w krajach o rozbudowanym systemie pomocy społecznej,
- wzrost znaczenia krajów Strefy Pacyfiku,
- dekada kobiet jako przywódców,
- era biologii,
- wzrost zainteresowania religią związany z nowym tysiącleciem,
- triumf jednostki.

2. WYBRANE WSPÓŁCZESNE MEGATRENDY

Rozmiary artykułu zmuszają do przedstawienia najistotniejszych współczesnych megatrendów, do których zaliczam:

- megatrend przeludnienia,
- megatrend bezrobocia (czasu wolnego),
- megatrend zmian (ewolucyjnej rewolucji) możliwości intelektualnych ludzkości,
- megatrendy globalizacji oraz serwicyzacji.

1. MEGATREND PRZELUDNIENIA

W wieku XIX nastąpił gwałtowny przyrost ludności⁶. Szczególny przyrost zaistniał w wieku XX. Pod jego koniec ziemię zasiedlało około 6 mld mieszkańców. Rocznie przybywało około 93 mln nowych mieszkańców⁷.

Szybkiemu tempu przyrostu ludności towarzyszy nierównomierność na poszczególnych kontynentach oraz w poszczególnych krajach. W jej wyniku nastąpił wyraźny podział świata na przeludnione Południe (Afryka, Ameryka Południowa, południowo-wschodnia Azja) oraz na o ubywającej ludności Północ (głównie Europa Północna i Środkowa, Stany Zjednoczone oraz Kanada). Największy przyrost urodzeń występuje w najsłabszych ekonomicznie krajach, tzn. w Trzecim Świecie. Średnio w krajach słabo rozwiniętych roczny przyrost naturalny wynosi około 20%, podczas gdy w krajach wysoko

⁶ Dwa tysiące lat przed naszą erą ziemię zamieszkiwało 40-50 mln osób. Na początku naszej ery szacunkowy stan ludności wynosił około 240 mln osób; w 1200 r. – 360 mln osób; w 1650 – około 500 mln osób; w 1750 – 790 mln osób; w 1900 – ponad półtora miliarda (Muszyński, *Megatrendy a polityka*, s. 96).

⁷ W tym okresie w skali roku na 50 mln zgonów przypadało 143 mln urodzin (Muszyński, *Megatrendy a polityka*, s. 96).

rozwinętych wynosi zaledwie 4%. Megatrend demograficzny budzi troskę społeczności międzynarodowej⁸.

Tab. 1. Liczba ludności w regionach geograficznych w latach 1987-2000

Region geograficzny	Liczba ludności w mln		Zmiana w %
	1987	2000	
Ameryka Północna	263,3	297,0	+13,0
Terytorium byłego Związku Radzieckiego	280,0	310,0	+10,7
Ameryka Środkowa i Północna	404,3	546,0	+35,1
Europa	491,9	517,0	+5,0
Afryka	554,9	872,0	+57,1
Azja	2819,0	3560,0	+26,2

Źródło: M u s z y Ń s k i, *Megatrendy a polityka*, s. 98.

2. MEGATREND BEZROBOCIA (CZASU WOLNEGO)

Czas pracy może stać się marginalny,
a czas wolny „pełnoetatowy”
Herbert Marcuse⁹

Ludzkość dysponuje coraz większą ilością czasu wolnego. Także za sprawą bezrobocia¹⁰. Rewolucja naukowo-techniczna w drugiej połowie XX wieku,

⁸ Wyrazem tej troski są światowe konferencje ludnościowe: Pierwsza w Rzymie (31 sierpnia – 10 września 1954 r.) – ujednoczenie formularzy statystycznych. Druga w Belgradzie (30 sierpnia – 10 września 1985 r.) – mówiono o konieczności planowania rodziny, kontroli urodzin. W wyniku utworzenia funduszu ONZ ds. ludnościowych (inicjatywa sekretarza Generalnego ONZ U Thanta) zwoływano Międzynarodowe Konferencje ds. Ludności i Rozwoju, z których wielki rozgłos uzyskała trzecia (Kair 1994 – pierwsza odbyła się w 1974 r. w Bukareszcie, a druga w 1984 r. w Meksyku). Globalnym animatorem tej konferencji był Watykan, zdecydowanie odrzucający zarówno aborcję, jak i stosowanie środków antykoncepcyjnych. Stanowisko to poparli muzułmańscy fundamentaliści. Mimo sporów udało się uchwalić program działania, dokument ustalający zasady polityki demograficznej na kolejne 20 lat.

⁹ H. M a r c u s e, *Eros i Cywilizacja*, Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza 1998.

¹⁰ William Greek, były przewodniczący federacji związkowej AFL, ujął problem lapidarnie: „Wolny czas nadejdzie. Są tylko dwie możliwości – bezrobocie lub odpoczynek po pracy”

za sprawą wielu innowacji oraz udoskonaleń, dość istotnie zmieniała funkcjonowanie gospodarek. Jak zauważa J. Muszyński¹¹, automatyzacja oraz komputeryzacja licznych procesów produkcyjnych, nowoczesne środki i urządzenia komunikacyjne, telekomunikacja, energia jądrowa oraz liczne szybkie procedury w obsłudze ludności zmniejszyły zapotrzebowanie na ludzką siłę roboczą. Wcześniej Jeremy Rifkin¹² zapowiedział: „Z upływem czasu coraz częściej stosuje się najnowsze, wymyślne technologie informatyczne i telekomunikacyjne na wielu stanowiskach pracy. Inteligentne maszyny zastępują człowieka w niezliczonych zajęciach, skazując miliony pracowników umysłowych i fizycznych na kolejkę po zasiłek dla bezrobotnych lub nawet po darmowe posiłki”.

Istniało – a czasami jeszcze pokutuje – mniemanie, że wciąż rozwijający się sektor usług stworzy nowe miejsca pracy, ale nadzieje te okazują się płonne. Sektor usług – jak wynika z badań europejskich oraz amerykańskich¹³ – tworzy miejsca pracy, wchłaniając wyrzucanych przez przemysł oraz rolnictwo, ale procesy racjonalizacji zatrudnienia wynikające z re-engineeringu oraz technologii informatycznych tempo wzrostu tych miejsc pracy spowalniają, a nawet – w warunkach amerykańskich – redukują¹⁴.

Globalizacja bezrobocia – jak zauważa J. Muszyński¹⁵ – nastąpiła w wyniku upowszechnienia się efektów rewolucji naukowo-technicznej na wszystkich zamieszkanym kontynentach globu¹⁶.

(podaję za: J. R i f k i n, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery post-rynkowej*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie 2001, s. 280).

¹¹ M u s z y ń s k i, *Megatrendy a polityka*, s. 137.

¹² R i f k i n, *Koniec pracy*, s. 17. J. Rifkin w tej pracy (s. 20) przypomina opinię Wassily Leontiefa (noblisty), który ostrzegał, że wprowadzenie coraz bardziej nowoczesnych komputerów umniejszy rolę człowieka jako najważniejszego czynnika produkcji w taki sam sposób, jak wprowadzenie traktorów do rolnictwa najpierw zmniejszyło rolę koni, a potem całkiem je wyeliminowało (W. L e o n t i e f, *National Perspective: The Definition of Problems and Opportunities*, referat wygłoszony na sympozjum Krajowego Stowarzyszenia Inżynierów, 30.06.1983, s. 3).

¹³ K. K ł o s i ń s k i, *Współczesne tendencje w sektorze usług w Unii Europejskiej*, Warszawa: IRWiK 2003; R i f k i n, *Koniec pracy*.

¹⁴ J. Rifkin przywołuje ustalenia firmy Andersen Consulting, która szacowała, że tylko w dziedzinie bankowości komercyjnej oraz instytucji finansowych re-engineering spowoduje likwidację 30-40% miejsc pracy w ciągu 7 lat (R i f k i n, *Koniec pracy*, s. 24).

¹⁵ M u s z y ń s k i, *Megatrendy a polityka*, s. 137.

¹⁶ J. Rifkin podaje, iż „w latach 50. przeciętne bezrobocie wynosiło 4,5%, w latach 60. wzrosło do 4,8%, w latach 70. do 6,2% i w latach 80. wzrosło dalej do 7,3%” (R i f k i n, *Koniec pracy*, s. 26).

Współczesna rzeczywistość pokazuje, że oszczędne zatrudnianie pracowników (na wzór oszczędnej produkcji bez zapasów) będzie odgrywało coraz większą rolę w nowej gospodarce globalnej XXI wieku. Wielonarodowe firmy, charakteryzujące się mobilnością oraz elastycznością, w obliczu światowej konkurencji, coraz częściej przechodzą z zatrudnienia na stałe do dorywczego, dającego możliwość szybkiej reakcji na fluktuacje na rynku. W rezultacie – powiada J. Rifkin¹⁷ – nastąpi wzrost produktywności i jeszcze większa niepewność otrzymania pracy na całym świecie. Trend ten prowadzi do pytania dość trudnego: „Co uczynimy, gdy zapotrzebowanie na pracę spadnie zupełnie?”. „Sama myśl – powiada J. Rifkin¹⁸ – że społeczeństwo nie opierałoby się na pracy, jest tak odmienna od wszystkich dotychczasowych koncepcji organizowania dużych grup ludzkich w jedną całość, że stajemy wobec konieczności przemyślenia samych podstaw umowy społecznej”. Rifkin odpowiada na to pytanie. Według niego

trzeba będzie zastosować nowe sposoby zapewnienia dochodów i siły nabywczej. Trzeba będzie zaprojektować alternatywne formy pracy konwencjonalnej, które zaangażują energię i talenty przyszłych pokoleń. [...] W szczególności trzeba będzie energicznie podjąć dwa rodzaje działań w tym celu, aby krajom przemysłowym udało się przejść do ery postrykowej w XXI wieku.

Po pierwsze: milionom ludzi pracy trzeba będzie przyznać współdział w zyskach z tytułu wysoko wydajnych nowych technologii, które oszczędzają pracę ludzką i czas. Ogromnemu wzrostowi produktywności będzie musiało towarzyszyć skrócenie czasu pracy i stały wzrost płac i wynagrodzeń, które zapewnią sprawiedliwy podział owoców postępu technicznego.

Po drugie: [...] trzeba skupić większą uwagę na trzecim sektorze – nierynkowej gospodarce społecznej. W tym niezależnym sektorze ludzie następnego stulecia będą prawdopodobnie szukać zaspokojenia potrzeb osobistych i społecznych, których nie może już zaspokoić ani rynek, ani legislacja [...] Osobista lojalność i zobowiązania przejdą częściowo z sektora rynkowego i publicznego do nieformalnej gospodarki społecznej, zapowiadając fundamentalne zmiany instytucjonalne i nową umowę społeczną tak różną od tej, która panowała w erze rynkowej, jak era rynkowa różniła się od feudalnego porządku w poprzedzającym ją średniowieczu¹⁹.

¹⁷ Tamże, s. 257.

¹⁸ Tamże, s. 28.

¹⁹ Tamże, s. 276.

3. MEGATREND ZMIAN (EWOLUCYJNEJ REWOLUCJI) MOŻLIWOŚCI INTELEKTUALNYCH LUDZKOŚCI

Społeczeństwa, które wkrótce nie przeobrażą się w społeczeństwa informacyjne, pozostaną na peryferiach „globalnej wioski”. Potrzeba współuczestniczenia w cywilizacyjnych przemianach, spowodowanych rewolucją informacyjną, wydaje się bezdyskusyjna i z pewnością stanowi ona przedmiot uwagi w wielu państwach²⁰.

Społeczeństwa informacyjne to społeczeństwa państw wysoko rozwiniętych, przeżywające dość długo najistotniejsze przemiany oraz ewoluujące w kierunku informacyjnych społeczeństw postindustrialnych. Świadczą o tym podstawowe programowe dokumenty, na przykład²¹:

1) dokument amerykańskiego Kongresu „High Performance Computing Act”, w którym napisano, że „cywilizacja, którą stworzymy na progu XXI wieku, nie będzie cywilizacją materialną, symbolizowaną przez ogromne konstrukcje, będzie za to cywilizacją niewidoczną. Dokładniej powinno się ją nazywać cywilizacją informacyjną”. Pięć lat później stworzono dokument o bardziej skonkretyzowanych założeniach strategii rozwoju Stanów Zjednoczonych o tytule „High Performance Computing and Communications: Foundation for America’s Information Future”;

2) wstępna deklaracja jednoczącej się Europy z roku 1993 (Komisja Europejska, „Raport Baugemana”), a następnie Strategia Lizbońska z roku 2000, w której przywódcy Unii Europejskiej postanowili przekształcić „Zintegrowaną” do 2010 r. w najbardziej dynamiczne oraz konkurencyjne ugrupowanie gospodarcze na świecie²²;

3) pierwsze japońskie założenie programowe zaproponowane w roku 1996 oraz właściwy dokument, który ukazał się w 1998 r. („Japan and International

²⁰ M. Ł u s z c z a k, A. P a w ł o w s k a, *Stan zaawansowania społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 2, s. 75-76.

²¹ M. N i e z g ó d k a, *Człowiek: świadomy uczestnik procesu kształtowania się globalnego społeczeństwa informacyjnego*, w: *Polska wobec integracji z Unią Europejską i globalizacji gospodarki*, praca zbiorowa pod redakcją J. Winieckiego, „Zeszyty Towarzystwa Ekonomistów Polskich” 1999, nr 2.

²² Sama strategia skupia się na czterech kwestiach: innowacyjności (gospodarka oparta na wiedzy), liberalizacji (rynków telekomunikacji, energii, transportu oraz rynków finansowych), przedsiębiorczości (ułatwiania w zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej) oraz spójności społecznej (kształtowanie nowego modelu aktywnego państwa socjalnego) [Strategia Lizbońska – droga do sukcesu Zjednoczonej Europy, wydawnictwo Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej przygotowane przez zespół: A. Budzyńska, M. Duszczyk, M. Ganczarz, E. Gieroczyńska, M. Jatczak, K. Wójcik, Warszawa, maj 2002, s. 7].

Society in the Age of Information Revolution”, rekomendacje rządowej Rady Politycznej).

Społeczeństwo informacyjne jest społeczeństwem, którego wyznacznikami – w zasadzie – są²³:

- informacja o charakterze dobra ekonomicznego oraz podstawowej kategorii ekonomicznej;
- upowszechniony dostęp do technologii informacyjnych, tzn. dostępność przeróżnych rodzajów kanałów dystrybucji;
- swobodna cyrkulacja różnych kategorii informacji na zasadach demokratycznych;
- istotny udział sektora informacyjnego w tworzeniu produktu krajowego brutto oraz w absorpcji zatrudnienia rzędu 50%;
- specjalny status nauki i edukacji.

Z doświadczeń wymienionych krajów wysoko rozwiniętych wynika, iż sektor informacyjny jest²⁴:

- ściśle związany z rozwojem technologii informatycznych oraz ich zastosowaniem w gospodarce;
- decydującym elementem w konkurencyjności oraz przodownictwie technicznym i ekonomicznym;
- integralnym elementem społeczeństwa informacyjnego, w sposób istotny przyczyniającym się do rozwoju gospodarczego.

W najbardziej rozwiniętych krajach świata obserwuje się, iż²⁵:

- duża część nakładów inwestycyjnych jest przeznaczona na sektor informacyjny;
- znaczna część wydatków na sferę informacyjną jest finansowana przez państwo;
- sektor informacyjny przynosi duże korzyści dla społeczeństwa jako całości, a nie tylko dla tych, którzy bezpośrednio korzystają z jego efektów;
- produkcja niektórych typów wiedzy jest ograniczona z uwagi na brak wykwalifikowanej kadry, co wskazuje na konieczność realokacji środków;
- produkcja technologii informatycznych powoduje zmiany w metodach wytwarzania towarów i usług;
- nowa wiedza w sferze techniki i technologii powoduje zmiany struktury popytu na rynku pracy w kierunku wzrostu zapotrzebowania na pracę umysłową;

²³ D. T. D z i u b a, *Nurt ekonomiczny w badaniach społeczeństwa informacyjnego*, „Ekonomia” 2001, nr 1, s. 149-150.

²⁴ Tamże, s. 147.

²⁵ Tamże, s. 148.

– widoczne są systematyczne zmiany w strukturze zatrudnienia na korzyść zatrudnienia w sektorze informatycznym.

Sektor informatyczny bywa przedstawiany²⁶ w układzie z pozostałymi sektorami (prymarnym, wytwórczym oraz usługowym) w roli gwiazdy, której „światło informacyjne” daje im w coraz większej mierze energię rozwoju.

Korzystając z tej metafory, chcę powiedzieć, iż w momencie, gdy energia ze „światła informatycznego” napotka na podatne warunki – szczególnie w sektorze usługowym – a napotka, wówczas nastąpi (podobnie jak kiedyś na planecie Ziemia rewolucja życia) rewolucja usługowa w postaci nowych zdolności – mimo różnorodnych form – intelektu ludzkiego.

J. Pajestka zauważa, że:

Rzeczywistość otaczająca każdego z nas jest mała, lokalna, bardzo ograniczona. Toteż rozum ludzki ma horyzont krótki i bardzo wąski. Świat natomiast stworzony przez człowieka w procesie cywilizacyjnym jest taki, iż wymaga myślenia i działań w wymiarze długim i globalnym. Pogodzenie rozbieżności między krótkością życia i wąskim doświadczeniem ludzkim a potrzebami gatunku, który opanował Ziemię, stwarza kardynalne wyzwanie [...] globalnej racjonalności człowieka²⁷.

4. GLOBALIZACJA ORAZ SERWICYZACJA

Międzynarodowy Fundusz Walutowy przez globalizację rozumie „rosnące współzależności między krajami na całym świecie w związku ze wzrostem wielkości i wielości transakcji obejmujących wymianę towarów i usług oraz przepływy kapitału, a także szybkie i szerokie rozprzestrzenianie się technologii”²⁸.

Grzegorz W. Kołodko – odnosząc się do współczesności – określa, iż „globalizacja to proces tworzenia zliberalizowanego i zintegrowanego światowego rynku towarów i kapitału oraz kształtowanie się nowego międzynarodowego ładu instytucjonalnego służącego rozwojowi produkcji, handlu i przepływów finansowych na skalę całego świata”²⁹.

²⁶ Tamże, s. 147.

²⁷ J. P a j e s t k a, *Kryzys globalny cywilizacji ludzkiej a światowe transformacje rozwojowe*, w: *Transformacje globalne, regionalne i sektorowe we współczesnej gospodarce światowej*, praca zbiorowa pod red. M. Perczyńskiego, Warszawa: Poltext 1993, s. 26.

²⁸ Podają za: B. L i b e r s k a, *Procesy globalizacji i racjonalizacji w gospodarce światowej*, w: *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1998, s. 42-43.

²⁹ G. K o ł o d k o, *Globalizacja a transformacja. Iluzje i rzeczywistość* (VII Kongres Ekonomistów Polskich, z. 4), Warszawa: PTE 2001, s. 7.

Cechy dystynktywne współczesnej globalizacji są sprowadzane do następujących czterech elementów³⁰:

- rynek globalny,
- korporacjonizm,
- cywilizacja naukowo-technologiczna,
- nowa funkcja państwa.

Globalizacja rynków oznacza zrastanie się różnych oraz początkowo niezależnych rynków w różnych krajach w ponadnarodowe rynki światowe. Istotną rolę „akuszerą” oraz „nosiciela” globalizacji spełniły (oraz spełniają) instytucje międzynarodowe, tworzące swoiste warunki przyspieszenia procesów globalizacji, wśród których najistotniejsze są dwa nurty:

- stopniowe znoszenie w latach czterdziestych oraz pięćdziesiątych XX wieku barier handlowych oraz stopniowa liberalizacja barier handlowych i taryf celnych (osiem – z Urugwajską włącznie – rund negocjacji handlowych);

- liberalizacja reguł kontroli wymiany walut (ostrożna, wiele krajów rozwiniętych utrzymało rozmaite ograniczenia aż do lat dziewięćdziesiątych), dopuszczenie w reżimie kursów walutowych szerokiego marginesu dostosowań.

Głównym podmiotem procesów globalizacji są **korporacje transnarodowe** (angielskie: Trans-National Corporations = TNCs). Zasadniczą oraz unikalną cechą TNCs jest ich zaangażowanie w produkcję międzynarodową (poprzez bezpośrednie inwestycje zagraniczne) w innych krajach oraz dokonywanie obrotów dobrami pośrednimi (tworzącymi tę produkcję) na rynkach tych krajów w ramach własnych struktur organizacyjnych³¹.

O znaczeniu TNCs we współczesnym świecie świadczą następujące fakty³²:

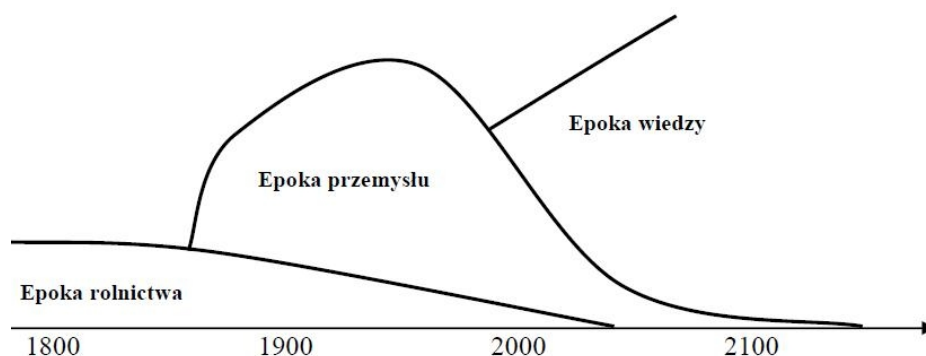
- inwestycje, produkcja i eksport TNCs-ów wzrastają bardziej dynamicznie niż w gospodarce światowej ogółem;
- 300 największych TNCs-ów kontroluje około 25% majątku produkcyjnego na świecie;
- wiele z nich dysponuje majątkiem większym niż niektóre państwa³³;
- TNCs-y wytwarzają 25% produktu krajowego brutto oraz realizują około 75% wymiany handlowej na świecie.

³⁰ Flejterski, Wahl, *Ekonomia globalna*, s. 37.

³¹ J. H. Dunning, *Multinational Enterprises and The Global Economy*, Wokingham: Addison-Wesley 1993, s. 4, 50.

³² Flejterski, Wahl, *Ekonomia globalna*, s. 78.

³³ Spośród 100 największych jednostek ekonomicznych na świecie połowę stanowią państwa, a drugą połowę – TNCs-y.



Rys. 1. Stadia rozwoju produkcji

Źródło: M. H o r x, *Die acht Sphären der Zukunft*, Wien–München 2002, s. 26 (podaję za: F l e j t e r s k i, W a h l, *Ekonomia globalna*, s. 40).

Jeśli przez cywilizację rozumieć ogół dóbr materialnych, środków oraz umiejętności produkcyjnych, a także instytucji społecznych³⁴, to nietrudno zauważyć, iż pod wpływem trzeciej i czwartej rewolucji przemysłowej świat wszedł w erę **cywilizacji naukowo-technologicznej**, w której dominują naukochłonne produkty oraz technologie³⁵, w tym w szczególności technologie informatyczne. Jak obrazowo przedstawia to rys. 1, świat wszedł w epokę wiedzy.

W wyniku postępu naukowo-technologicznego rewolucyjnym przeobrażeniem uległa produkcja (świadczanie), a także proces zarządzania oraz logistyka. Rewolucja naukowo-technologiczna z ostatniej ćwierci XX wieku przyniosła także nowe środki komunikacji (transportu i łączności), które umożliwiły przesyłanie towarów, kapitału, ludzi oraz informacji na duże odległości

³⁴ *Słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN 1978, t. I, s. 325.

³⁵ Przez technologie rozumiemy ogólnie sposoby realizacji, np. produktów, urządzeń czy obiektów. Technologie określają zbiory podstawowych elementów składowych, które są w nich wykorzystywane, a następnie zbiory odpowiednich operacji, które na tych elementach należy wykonać, aby otrzymać pożądaną produkt czy obiekt (S. W ę g r z y n, R. W i n i a r c z y k, *Nowotechnologie w informatyce*, „Nauka” 2003, nr 2).

w sposób szybki, sprawny i masowy, co w rezultacie doprowadziło do drastycznej redukcji kosztów tych operacji³⁶.

Globalizacja wpływa na politykę realizowaną przez państwo. Zauważalne jest również pojawienie się przed państwem, pod wpływem globalizacji, innych ważnych zadań takich, jak³⁷:

- walka o zmniejszenie nierówności między krajami, narodami oraz grupami społecznymi (globalizacja te nierówności raczej potęguje),
- określenie dla kraju oraz jego gospodarki działań w długiej perspektywie, pozostawiając rynkowi działania krótkookresowe,
- umiejętne i racjonalne rozdzielenie kompetencji państwa na szczebel „w górę” (do instytucji międzynarodowych oraz ponadnarodowych) oraz „w dół” (do instytucji lokalnych, samorządowych, obywatelskich),
- zwiększenie swobody oraz wolności dla podmiotów gospodarczych i ludzi,
- wypracowywanie reguł gry w procesie umacniania aktywności określonej „negocjacyjną” (służącej umacnianiu pozycji państwa oraz krajowych podmiotów na arenie globalnej).

Cechą charakterystyczną współczesnych procesów gospodarczych jest ich **serwicyzacja**, której symptomami są³⁸:

- przepływ czynników wytwórczych (zatrudnienia oraz środków finansowo-rzeczowych) do sfery usług,
- wzrost udziału usług w tworzeniu produktu krajowego brutto, a także w strukturach zatrudnienia, nakładów inwestycyjnych oraz majątku trwałego,
- rosnąca rola usług we współpracy z zagranicą,
- wzrost wzajemnej zależności – wzajemnego wspomaganie – między sferą produkcji a sferą usług,
- wzrost rozmiarów oraz poziomu infrastruktury usługowej, a tym samym dostępności do podmiotów (bądź elementów sieci) świadczących usługi,
- rosnący udział usług w strukturze konsumpcji oraz ich wpływ na jakościowe zmiany tej struktury.

³⁶ F l e j t e r s k i, W a h l, *Ekonomia globalna*, s. 41.

³⁷ L. G a b r y ś, *Instytucja państwa w dobie globalizacji*, w: *Wyzwania procesu globalizacji wobec człowieka*, praca zbiorowa pod red. E. Okoń-Horodyńskiej, Katowice: Akademia Ekonomiczna im. K. Adamieckiego 1999, s. 53.

³⁸ A. S u c h o l i ń s k i, *Usługi a bezrobocie*, „Wiadomości Statystyczne” 1994, nr 8, s. 8.

Tab. 2. Ewolucja udziału sektora usług w tworzeniu wartości dodanej brutto oraz absorpcji zatrudnienia w krajach Unii Europejskiej w latach 1989-1999

Kraj	Wartość dodana brutto			Zatrudnienie		
	1989	1994	1999	1989	1994	1999
Austria	62,2	65,0	64,9	52,7	56,0	59,2
Belgia	63,9	68,6	70,8	70,4	72,0	74,2
Dania	68,2	71,2	71,9	69,2	71,4	73,0
Finlandia	57,9	62,8	63,3	60,5	64,7	65,6
Francja	65,9	69,5	72,0	64,8	68,7	70,6
Grecja	61,7	66,8	68,5	47,1	55,9	57,6
Hiszpania	59,0	64,4	65,7	54,0	63,0	62,6
Holandia	63,8	67,2	70,4	67,7	70,5	72,9
Irlandia	55,4	55,3	60,3	56,1	61,5	63,2
Luksemburg	73,4	73,4	78,4	65,5	66,9	73,6
Niemcy	60,7	64,4	67,7	59,2	63,6	67,5
Portugalia	58,5	63,6	65,4	45,6	57,3	58,1
Szwecja	63,1	67,5	68,8	67,0	73,2	73,1
Wielka Brytania	61,8	66,8	70,3	68,7	73,3	75,3
Włochy	61,5	65,3	67,3	60,1	62,7	64,9

Źródło: *Services. Statistics on Value Added and Employment*, OECD 2001, s. 23-24

Obok przewidywanego przez J. Fourastie oraz D. Bella rozwoju usług konsumpcyjnych cechą charakterystyczną rozwoju współczesnego sektora usług jest wzrost znaczenia usług produkcyjnych (businessowych, logistycznych).

Do istotnego wzrostu znaczenia usług w gospodarkach poszczególnych krajów oraz w obrotach międzynarodowych przyczyniło się po II wojnie światowej wiele czynników, z których najważniejszymi były³⁹:

- relatywnie szybka urbanizacja, ekspansja sektora publicznego, wzrost popytu na usługi pośrednie – używane jako wsad w innych sektorach – a także wzrost popytu na usługi konsumpcyjne;
- wzrost zamożności społeczeństw (działa prawo Engla oraz wzrost skłonności do nabywania), dysponowanie większą ilością wolnego czasu (wzrost

³⁹ *Międzynarodowe stosunki gospodarcze PWE*, Warszawa 1996, s. 57-58; *Liberalizing International Transactions in Services*, New York and Geneva: United Nations 1994, s. VI.

zainteresowania usługami go zagospodarowującymi – turystyka, kultura⁴⁰) oraz inwestycje w człowieka (edukacja) stworzyły dodatkowe zapotrzebowanie na usługi, w tym także na usługi wykonywane dotąd w obrębie gospodarstw domowych (np. gastronomia);

– wzrost produkcji towarów, który pociągnął za sobą rozwój usług uzupełniających (np. transportowych, ubezpieczeniowych, bankowych) składających się na produkt rozszerzony⁴¹ lub na pakiet usług logistycznych⁴²;

– unowocześnienie sektora usług w miarę postępu techniki, co umożliwiło wzrost wydajności pracy w tym sektorze i przyczyniło się do zaistnienia nowych rodzajów usług (np. telewizja satelitarna, usługi międzybankowe świadczone za pośrednictwem satelitów), a także podniosło jakość świadczonych usług;

– wzrost specjalizacji usług i rozwój wyspecjalizowanych firm usługowych (np. powstanie firm specjalizujących się w przewozach towarów, wyodrębnienie się spedycji z transportu, wąska specjalizacja w usługach ubezpieczeniowych).

W całości kształcie więzi łączących oba megatrendy cywilizacyjne (serwicyzacji oraz globalizacji) występuje wzajemne wspomaganie („nakręcanie”) rozwoju – w sensie zakresu oraz intensywności – obu procesów.

Analizując wzajemne uwarunkowania należy przede wszystkim dostrzec wspólne „ukorzenie się” obu procesów w źródłach ich rozwoju. U genezy obu procesów, w ich współczesnej edycji, dostrzegam:

– rosnącą współzależność międzynarodową,

– zmianę roli międzynarodowego podziału pracy w procesie przeobrażeń strukturalnych⁴³, objawiającej się – w stworzonej przez rozwój techniki – szerszej możliwości wewnątrzgałęziowej specjalizacji w skali międzynarodowej⁴⁴,

⁴⁰ Czas wolny staje się bardziej ceniony, niż wyższe dochody uzyskiwane dzięki zwiększeniu czasu pracy czy też dostatniejsze życie dzięki tym dochodom. K. R o g o z i ń s k i, *Model konsumpcji dóbr i usług czasu wolnego i ich wykorzystanie w programie spożycia* (podaję za: T. Ż a b i ń s k a, *Zachowania turystyczne gospodarstw domowych*, Katowice: Akademia Ekonomiczna im. K. Adamieckiego 1994, s. 193).

⁴¹ J. A l t k o r n, *Marketing w turystyce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1994, s. 100-103.

⁴² K. R u t k o w s k i, *Wpływ zmian preferencji klientów na rynek usług logistycznych. Przykład zintegrowanych pakietów usług logistycznych*, w: *Wspólna Europa. Szanse i zagrożenia dla transportu*, Warszawa: SGH 1995.

⁴³ P e r c z y ń s k i, *Globalne uwarunkowania*, s. 24.

⁴⁴ J. M i s a l a, E. M. P l u c i ń s k i, *Handel wewnątrzgałęziowy między Polską a Unią Europejską. Teoria i praktyka*, Warszawa: Kolegium Gospodarki Światowej AGH 2000.

– zmianę warunków monopolistycznej konkurencji. Łatwość realokacji kapitału z jednej gałęzi do drugiej, a nawet z jednego kraju do drugiego, stworzyła warunki dla wzrostu znaczenia oraz roli konkurencji rynkowej,

– odradzanie się neoliberalnych politycznych oraz antykeynsofskiej myśli teoretycznej, mających – w konsekwencji – niemały wpływ na zmiany politycznego układu sił w wielu krajach kapitalistycznych,

– rozwój naukowo-technologiczny oraz organizacyjny⁴⁵, objawiający się kompresją przestrzenno-czasową świata, przekształcającą glob ziemski – używając terminu McLuhana – w „globalną wioskę”.

Oba omawiane megatrendy cywilizacyjne, wpływając na zmianę obecnego wizerunku świata, ewoluują jednocześnie w swej istocie – same zmieniają swoje oblicze. Znaczący problem dostrzegają⁴⁶, iż współczesne przejawy globalizacji wyrażają się nie tyle w tendencji do ujednoczenia, ile do koegzystencji oraz współdziałania – w coraz szerszym zakresie – różnych podmiotów, form i procesów.

Konkludując, należy stwierdzić, iż oba procesy – globalizacji oraz serwicyzacji – w swym dynamicznym rozwoju w drugiej połowie XX wieku wspomagały się na zasadzie sprzężenia zwrotnego: serwicyzacja umożliwia globalizację, a globalizacja stwarzała konieczność rozwoju serwicyzacji. Ten trend okrężnego wspierania się obu megatrendów cywilizacyjnych przenosi się na wiek XXI.

3. KONKURENCYJNOŚĆ NARODÓW WE WSPÓŁCZESNEJ GEOEKONOMII

Współczesna myśl ekonomiczna, zdająca sobie sprawę z realności napięć gospodarczych, które powstają oraz powstawać będą, wskazuje na doniosłość konkurencyjności gospodarki narodowej w wymiarach geoekonomii.

Koncentracja uwagi współczesności na konkurencyjności jest efektem synergicznym kumulacji uprzednio omówionych megatrendów.

⁴⁵ Z zarządzaniem czwartej generacji (strategiczne z silnie rozwiniętą infrastrukturą informacyjną, ekonomiczną oraz techniczną – początek rok 1980) oraz piątej generacji (zarządzanie megaorganizacjami oraz cyberprzestrzenią – początek rok 1990). Zob. A. B e d n a r s k i, *Pałapy i pałapki globalizacji*, Toruń: TNOiK 1998, s. 13.

⁴⁶ A. Z a o r s k a, *Ku globalizacji?*, Warszawa 1998, s. 15; B. L. N e w a d a, *Czy faktycznie globalizacja jest utopią?*, w: *Wyzwania procesu globalizacji wobec człowieka*, s. 129.

Obecna epoka – mówi generał włoski Carlo Jean⁴⁷ – charakteryzuje się, w stosunku do wcześniejszych, mniej instrumentalnym i zdecydowanym znaczeniem środków wojskowych oraz dematerializacją i deterytorializacją potęgi. To wszystko marginalizuje siłę zbrojną, która w przeszłości zajmowała centralne miejsce w ustalaniu hierarchii ważności między państwami. Współzawodnictwo przyjęło inne formy i posługuje się innymi instrumentami, w szczególności ekonomicznymi. Wojna ekonomiczna stała się bardziej złożona, dwuznaczna i różnorodna niż kiedykolwiek wcześniej. Do tradycyjnych celów politycznych i wojskowych dołączyły cele czysto ekonomiczne. Każde państwo dąży do wzrostu swojej konkurencyjności ekonomicznej i do wykorzystania przestrzeni wolnego działania, na które zezwalają normy regulujące handel i konkurencję międzynarodową, możliwie w sposób nieprovokujący sprzeciwu ze strony państw poszkodowanych. Specyfika takiej formy rywalizacji, która dąży do uzyskania korzyści konkurencyjnych, została określona przez Edwarda Luttwaka mianem „geoekonomii”⁴⁸.

Centralnym interesem państwa, na gruncie geoekonomii, jest promowanie⁴⁹ dobrobytu własnych obywateli. Każde państwo stara się zwiększyć swą własną konkurencyjność dla uzyskania większego bogactwa i zwiększenia dobrobytu własnych obywateli.

Formą egzystencjalną współczesnych państw, w warunkach geoekonomii, jest współzawodnictwo, które stawia sobie za cel główny wzmocnienie własnej gospodarki, tak by uczynić ją bardziej konkurencyjną.

Współzawodnictwo geoekonomiczne jest w istocie rzeczą konfrontacją – prowadzącą do wzmocnienia pozycji konkurencyjnej krajowych czołowych przedsiębiorstw oraz obecności całego systemu gospodarczego kraju na rynku globalnym – poprzez stwarzanie warunków do wzrostu gospodarczego i zapewnienia sobie produkcji o najwyższym współczynniku wartości dodanej, które to oba – jak powiada Carlo Jean – pozwalają na osiągnięcie wyższych dochodów przez własnych obywateli i na zwiększenie ich osobistego zadowolenia.

Współzawodnictwo geoekonomiczne korzysta przede wszystkim ze wszystkich instrumentów, które pozwalają osiągnąć państwu lepsze warunki do stawiania mu czoła w aspekcie własnej międzynarodowej konkurencyjności ekonomicznej.

⁴⁷ C. J e a n, *Geopolityka*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum 2003, s. 29.

⁴⁸ E. N. L u t t w a k, *From Geopolitics to Geo-economics. Logic of conflict, Grammar of Commerce*, „The National Interest” 1990 (podaję za: J e a n, *Geopolityka*, s. 29). Całość koncepcji geoekonomii przedstawiam na podstawie książki Carlo Jeana.

⁴⁹ Ustanawiając jako cel sam w sobie, uczynienie systemu swej promocji bardziej skutecznym (J e a n, *Geopolityka*, s. 211).

Zdolność doprowadzenia współzawodnictwa geoeconomicznego wymaga przede wszystkim uporządkowania spraw fundamentalnych dla danego kraju, istnienia odpowiedniej klasy politycznej oraz urzędniczej, a także właściwego sprecyzowania interesów narodowych i szeroko rozumianej polityki państwa⁵⁰.

Z powyższego wynika, iż w koncepcji geoeconomii państwo nadal odgrywa istotną rolę w utrzymaniu oraz wspieraniu konkurencyjności własnych sektorów na płaszczyźnie międzynarodowej. Przede wszystkim poprzez poprawę podstaw (edukacji, badań rozwojowych oraz infrastruktury), tzn. dziedzin, które mogą być uznane za domenę kolbertyzmu *hi-tech*, lansowanego przez E. N. Luttwaka, a które należą do kompleksu środków służących polepszeniu konkurencyjności gospodarki na świecie⁵¹.

Dla państwa geoeconomicznie istotne jest czynne uczestnictwo w „rządzie światowym”, gdyż w tej płaszczyźnie formułuje się reguły gry, które mogłyby zaszkodzić interesom danego kraju. Uczestnictwo w Światowej Organizacji Handlu oraz w międzynarodowych instytucjach finansowych (typu: Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Europejski Bank Inwestycyjny, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju) oraz w Komisji Europejskiej – powiada Carlo Jean⁵² – wymaga oddelegowania najlepszego i najwierniejszego personelu, jakim dysponuje państwo. Musi on pozostać w stałej gotowości do ochrony interesów narodowych, a nie do przestrzegania za wszelką cenę narzuconych umów, które zawsze działają na szkodę krajów słabszych.

CIVILISATION MEGATRENDS AND COMPETITIVENESS

S u m m a r y

The notion introduced by J. Nasbitt has become an instrument for formulation and anticipation of the contemporary economic reality world-wide. The deliberations are presenting the

⁵⁰ Jeśli nie istnieją takie przesłanki – powiada Carlo Jean (tamże, s. 241) – pozostaje wprawdzie żyć nadzieją, ale z koniecznością zaakceptowania sytuacji podporządkowania i w oczekiwaniu, że rynek – a jednocześnie partnerzy handlowi – wezmą pod uwagę wspólny interes, którym jest ogólny wzrost gospodarczy i nie będą stosowali przesadnych nacisków z obawy przed wywołaniem kryzysu ekonomicznego, który dotknąłby również innych.

⁵¹ J e a n, *Geopolityka*, s. 238. Autor ten powołuje się na Reymonda Vernona (*Geo-Economies 101*, „The National Interest” 1993/94) oraz Bernarda Cazes (Entre *geostrategie at geoeconomie*, „Commentaire” 1994).

⁵² J e a n, *Geopolityka*, s. 239.

selected megatrends (of overpopulation, unemployment, changes of intellectual capabilities of the mankind, globalization and servicisation), a synergic effect of which is, in my opinion – in result of cumulation – a national competitiveness, an important element of geoeconomics.

Słowa kluczowe: konkurencyjność, megatrendy, geoeconomia, serwicyzacja, społeczeństwo informacyjne, systemy sieciowe.

Key words: competitiveness, megatrends, geoeconomics, service development process, information society, net systems.